

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GMINA SKĘPE/
POWIAT**Minister pomógł
w rozbiórce muru

str. 2

POWIATKobiety z powiatu
sierpeckiego znajdą
opiekę w Skępem

str. 3

LIPNOIntegracja
polsko-ukraińska

str. 8

PIŁKA NOŻNA

Wygrana w bólach

str. 32

CZWARTEK
21 KWIETNIA 2022

ISSN: 1689-8664

2,49 zł
w tym 5% VAT

nr 16/2022 (683)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Skazany policjant nadal walczy

SKĘPE/LIPNO/REGION 12 kwietnia w Sądzie Okręgowym we Włocławku odbyła się druga rozprawa apelacyjna w sprawie byłego policjanta Kamila K. uznanego w pierwszej instancji za winnego i skazanego za wytwarzanie środków odurzających



Kolejna rozprawa została zaplanowana na 28 czerwca, dopuszczeni zostali biegli i organizacje społeczne. – Sąd Okręgowy we Włocławku dopuścił opinię lekarza biegłego, który wypowie się czy używanie przez mnie konopi przed zatrzymaniem było zasadne i zgodne z posiadaną dokumentacją medyczną – informuje pan Kamila, walczący o uniewinnienie byłego policjanta. – Sąd dopuścił udział organizacji społecznych: Społecznej Inicjatywy Narkopolityki oraz Wolnych Konopi. Jestem zadowolony z takiego przebiegu rozprawy, ponieważ rzutuje ona pozytywnie na kolejne orzeczenia oskarżonych w sprawach o cannabis. Sami prawa nie zmienimy, ale takimi działaniami jak dziś mamy wpływ na zmianę postrzegania użytkowników konopi przez sądy, prokuratorów, policję i wszystkich obywateli.

Następna rozprawa odbędzie się we włocławskim sądzie okręgowym 28 czerwca. W procesie niezmiennie uczestniczy poseł na sejm RP Beata Maciejewska i przedstawiciele organizacji społecznych.

– Dzisiaj jesteśmy na rozprawie pacjenta, który leczył się marihuaną i za to został ukarany, pana Kamila, byłego już dzisiaj policjanta, dlatego że sąd zakazał mu, po tym jak został skazany w pierwszej instancji, wykonywania swojego zawodu – mówiła na konferencji prasowej po pierwszej rozprawie Beata Maciejewska, poseł na Sejm RP z ramienia Lewicy i przewodnicząca parlamentarnego zespołu do spraw legalizacji marihuany.

tecznych.

– Dzisiaj jesteśmy na rozprawie pacjenta, który leczył się marihuaną i za to został ukarany, pana Kamila, byłego już dzisiaj policjanta, dlatego że sąd zakazał mu, po tym jak został skazany w pierwszej instancji, wykonywania swojego zawodu – mówiła na konferencji prasowej po pierwszej rozprawie Beata Maciejewska, poseł na Sejm RP z ramienia Lewicy i przewodnicząca parlamentarnego zespołu do spraw legalizacji marihuany.

dokończenie na str. 6

Gmina Tłuchowo

Rowerem po piwku nie popłaca

Policjanci z Tłuchowa zatrzymali kierującego rowerem, którego stan wzbudził ich podejrzenia. Na wysokim mandacie się nie skończyło, bo 58-latek był poszukiwany. Już trafił do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższy rok. Inny rowerzysta, który wsiadł za kierownicę „po piwku”, także słono zapłaci za tę przejażdżkę.



Policjanci z Tłuchowa patrolowali w ubiegłym tygodniu (12.04) tamtejszy rejon. Ich uwagę zwrócił stan kierującego rowerem mężczyzny. Po zbadaniu go alkomatem okazało się, że „policijny nos” nie zawiódł funkcjonariuszy.

– Kierujący jednośladem 58-latek z gminy Tłuchowo miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Funkcjonariusze, zgodnie z taryfikatorem, ukarali go wysoką grzywną. 2,5-tysięczna kara to jednak nie wszystkie nieprzyjemności jakie spotkają zatrzymanego. Okazało się, że mężczyzna poszukiwany był przez Sąd Rejonowy w Toruniu do odbycia kary więzienia. Najbliższy rok skazany spędzi w zakładzie karnym, do którego już trafił – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Budżet domowy uszczuplił też mieszkańców gminy Dobrzyń nad Wisłą, którego tamtejsi policjanci zatrzymali w Zakrzewie. 61-latek także jechał rowerem, choć był „po piwku”. Badania potwierdziły stan po użyciu alkoholu, dlatego mężczyzna musi zapłacić grzywnę w wysokości 1000 złotych.

Budżet domowy uszczuplił też mieszkańców gminy Dobrzyń nad Wisłą, którego tamtejsi policjanci zatrzymali w Zakrzewie. 61-latek także jechał rowerem, choć był „po piwku”. Badania potwierdziły stan po użyciu alkoholu, dlatego mężczyzna musi zapłacić grzywnę w wysokości 1000 złotych.

(ak), fot. ilustracyjne

Minister pomógł w rozbiórce muru

GMINA SKĘPE/POWIAT ▶ Wiemy już, kto miał kluczowe zdanie w procesie rozbiórki słynnego ogrodzenia majątku Zielińskich w Wiosce. – To wicepremier Gliński rozebrał nam ten mur – zdradza starosta Krzysztof Baranowski

O rozbiórce słynnego parkanu w Wiosce w gminie Skępe informowaliśmy na łamach CLI. Przypominamy, że pod koniec marca z krajobrazu Wioski zniknął ceglany parkan okalający niegdyś majątek Zielińskich, a dziś przedszkole gminne „Pod lipami” i park stanowiący własność miasta i gminy Skępe. Starosta lipnowski wspólnie z wójtem gminy Lipno zapisali się w decyzji i wykonaniu prac polegających na rozbiórce i uprzątnięciu niebezpiecznego obiektu, mocno zniszczonego, pochylonego, odgroźzonego w celach bezpieczeństwa taśmami od drogi powiatowej, rozbitego w wielu miejscach przez zwalone drzewa. Mieszkańcy i kierowcy wciąż trwają w poczuciu zaskoczenia i niedoinformowania. Podobnie jest z samorządowcami.

– Co się stało, że mogło się stać – dopytuje radny powiatu lipnowskiego Jan Wadoń. – Przez wiele sesji słyszeliśmy, że mur w Wiosce to zabytek.

Rzeczywiście o mur toczyły się spory przez wiele lat. Kto ma wyremontować, czy naprawiać, czy rozbierać? Kością niezgody był rzekomy status obiektu jako zabytku i decyzje konserwatora zabytków.

– Nie ukrywam, że ten mur



był moją zmartwieniem przez 15 lat – podkreśla starosta Krzysztof Baranowski. – Nikt do niego nie chciał się ani przyznać, ani go wziąć. Ja chciałem, żeby całość tego obiektu, a więc i pałac w środku, i park, i mur, z powrotem przywrócić do pierwotnego kształtu i przeznaczenia. Tak to wybudował dziedzic na Wiosce Zieliński, i tak w całości powinno to funkcjonować. Gmi-

na Skępe otrzymała budynek, tam jest teraz wyremontowane przedszkole, park też już KOWR przekazał miastu Skępe. Mur był okalającym wszystkie te włości. Ja w ubiegłym roku otrzymałem od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków pismo, żebym jako starosta lipnowski natychmiast wyremontował ten mur, do końca grudnia. Działka jest w zasobach

Skarbu Państwa, bo miała być przeznaczona pod poszerzenie drogi krajowej nr 10, która kiedyś przebiegała przez Skępe. Wybudowano obwodnicę Skępego. Teraz my staliśmy się właścicielami najdłuższej drogi powiatowej w Skępem, biegnącej do drogi krajowej nr 10. Po stanowilem od tej decyzji odwołać się i opisać sytuację. Sprzeciw, odwołanie trafiło na biurko wicepre-

mera Glińskiego i Głównego Konserwatora Zabytków. Otrzymałem decyzję od wicepremiera Glińskiego, że to ja mam rację, że ten mur kiedyś był zabytkiem, ale w tej chwili zabytkiem nie jest. Trochę pomogła aura, teraz dokonaliśmy rozbiórki tego muru, uporządkowaliśmy teren, odsłonięty został park. Nie jest nam potrzebny teraz tak szeroki pas drogowy, chciałbym żeby właściciel prywatny w części to nabył, a w części gmina miasta Skępego została właścicielem tego. Będę rozmawiał z burmistrzem Skępego, żeby ta działka trafiła w zasoby miasta, bo tak powinno to teraz być, my mamy szeroki pas drogowy. Takim sposobem minister kultury dokonał remontu muru. Teraz już nikomu ten mur nie zagraża. Nic tam odtwarzać ani budować nie będziemy w miejscu muru.

Muru nie ma, zagrożenia bezpieczeństwa pieszych i kierowców także nie ma. Widok jest... najlepiej, żeby każdy ocenił to indywidualnie. Materiał pochodzący z parkanu trafił na drogi gminy Lipno, której to pracownicy dzięki uprzejmości wójta Andrzeja Szychulskiego, wykonali prace rozbiórkowe i porządkowe.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Powiat

Za bardzo poświętowali...

Podczas świątecznego czasu wielkanocnego policjanci zatrzymali aż siedmiu nietrzeźwych kierowców. Najmniejsze koszty, które poniosą to mandaty w wysokości 2,5 tysiąca złotych dla cyklistów. Na kierowcach autami czekają bardziej dotkliwe konsekwencje.



Policjant ruchu drogowego w czasie wolnym od służby zatrzymał mężczyznę, który

w piątek (15.04.2022) zdecydował się wsiąść za kierownicę renault. Mężczyzna był tak pijany, że po

opuszczeniu pojazdu nie umiał utrzymać się na nogach! Wezwany na miejsce patrol policji

potwierdził, że 71-letni mieszkaniec Lipna ma w organizmie 1,8 promila alkoholu!

Niewiele mniej miał kierujący rowerem zatrzymany kolejnego dnia przez policjantów z Posterunku Policji w Dobrzyniu nad Wisłą. 56-latek miał w organizmie 1,4 promila alkoholu, gdy jechał rowerem przez Chalin.

Także policjanci z Tłuchowa wyeliminowali tego dnia z ruchu drogowego nieodpowiedzialnego kierowcę. Tym razem rowerem jechała kobieta. 36-letnia mieszkanka gminy Tłuchowo zatrzymana w Wyczałkowie miała w organizmie 1,5 promila alkoholu.

Również w sobotę (16.04.2022) policjanci zostali wezwani do zdarzenia drogowego w Lipnie, którego sprawcą był nietrzeźwy kierowca. Jadący passatem 46-latek uderzył w zaparkowanego peugeota z taką siłą, że auto wpadło na drzewo. Miał w organizmie ponad 1,8 promila alkoholu.

Tego samego dnia świadkowie zgłosili, że nietrzeźwy kierowca autem w Płonczynie. Nie

dość, że widziany przez nich 48-latek miał ponad trzy promile alkoholu, to jeszcze obowiązywał go dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów!

W niedzielę (17.04.2022) świadek zgłosił, że kierujący Citroënem mógł być nietrzeźwy i zabrał mu kluczyki od auta. Gdy zatrzymali go policjanci, miał w organizmie 0,9 promila alkoholu.

W poniedziałek (18.04.2022) dzielnicowy z Posterunku Policji w Dobrzyniu nad Wisłą zatrzymał kierującego rowerem w miejscowości Mokowo. 61-letni mężczyzna miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu.

Na nietrzeźwych rowerzystach policjanci nałożyli mandaty w wysokości 2,5 tysiąca złotych. Nietrzeźwi kierowcy autami muszą się liczyć z zapłatą co najmniej pięciotysięcznego świadczenia pieniężnego. Grozi im do 2 lat pozbawienia wolności i zakaz prowadzenia pojazdów. Mężczyzna, który ten zakaz złamał, musi się liczyć nawet z 5-letnią odsiadką.

(ak), fot. ilustracyjne

Kobiety z powiatu sierpeckiego znajdą opiekę w Skępem

POWIAT ▶ Rajcy wyrazili jednogłośnie zgodę na podpisanie przez wóldarza powiatu lipnowskiego umowy ze starostą sierpeckim na prowadzenie ośrodka wsparcia dla matek z małymi dziećmi i kobiet w ciąży

Oznacza to wpływ 1500 złotych miesięcznie do kasy naszego powiatu i gotowość do zapewnienia schronienia osobom samotnym z dziećmi lub kobiet w ciąży w skępskim domu samotnej matki.

– Cieszę się, że takie pierwsze porozumienie z powiatem sierpeckim podpisujemy – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Prowadzę też rozmowy z Pułtuskim, Płońskim i okolicznymi powiatami. Będziemy też rozmawiać ze starostami na najbliższym konwencie starostów. Podpisanie takich porozumień poprawiać będzie naszą sytuację finansową, bo jest to 18 tysięcy złotych rocznie.

Dom samotnej matki z małymi dziećmi i kobiet w ciąży otwarty jest od 8 kwietnia. Pachnące nowością pomieszczenia po byłym internacie zostały zmodernizowane przez powiat lipnowski i urządzone zgodnie z potrzebami kobiet z małym dzieckiem. Są łóżeczka z przewijakami, butelki, smoczki, zabawki dla dzieci w każdym wieku, biurka, tapczany, stoliki. Całości dopełnia nowoczesnie wyposażona kuchnia. Są też gabinety personelu, który zapewni osobom przyjętym do domu pomoc psychologiczną formalną, prawną.

– Jest to jedyny taki dom w województwie kujawsko-po-



morskim – podkreśla Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – Pierwsze porozumienie podpisujemy z powiatem sierpeckim na wykonanie zadania za ten powiat w zapewnieniu schronienia matkom samotnym i kobietom w ciąży. Starosta lipnowski będzie więc wykonywać zadanie za starostę sierpeckiego, będzie starosta sierpecki płać miesięcznie 1500 złotych. Mam nadzieję, że samorządowcy z kujawsko-pomorskiego też pójdą po rozum do głowy, bo na razie się troszkę opierają, myśląc, że jak już robili w Lipnie dom samotnej matki, to oni mogą sobie już tylko podpisać

klientów. Jedna z pań starościni już przekonała się, że tak to nie działa. Dopóki nie będzie podpisanego porozumienia, nie będzie przyjęcia do tej placówki podopiecznych.

Domem samotnej matki w Skępem kieruje Agata Szafrńska, wieloletni pracownik Starostwa Powiatowego w Lipnie.

– Dom jest czynny całą dobę – mówi dyrektor Agata Szafrńska. – Jednocześnie możemy świadczyć opiekę dla 15 osób, a więc matek czy ojców z dziećmi, kobiet w ciąży.

Koszt utworzenia domu samotnej matki w Skępem to 1,5

miliona złotych. Ponad 700 tysięcy złotych dołożył wojewoda kujawsko-pomorski, 800 tysięcy złotych pochodzi ze środków własnych powiatu lipnowskiego. Dom jest zlokalizowany w budynku po byłym internacie Zespołu Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem. Zajmuje jedno piętro.

– Zostało nam jeszcze jedno piętro w budynku, ale już dogadujemy się z fundacją, która chce cały ten poziom wyremontować – mówi starosta Krzysztof Baranowski. – Będzie tam ośrodek interwencji kryzysowej i jeszcze jeden pokój dla matek oraz po-

mieszczenia dla udzielenia pomocy matce czy ojcu z dziećmi. Jedno całe piętro zajmuje nasz elegancki, nowy, wyremontowany własnymi środkami hotel, w którym mamy obłożenie od połowy czerwca do końca sierpnia klubami sportowymi i który nam przynosi dochody.

W domu samotnej matki z dzieckiem i kobiet w ciąży schronienie będą mogli znajdować rodzice bez dachu nad głową z całej Polski pod warunkiem, że wóldarze ich samorządu podpiszą porozumienie z powiatem lipnowskim, właścicielem domu samotnej matki, na świadczenie opieki. I za taką gotowość do przyjęcia o każdej porze dnia i nocy osoby znajdującej się w trudnej sytuacji dom zobowiąże się, a kosztuje to obecnie 1500 złotych miesięcznie. Opłata za pobyt wyliczana będzie i pobierana sukcesywnie, zgodnie z obowiązującymi stawkami.

Rodzice z dziećmi i kobiety w ciąży otrzymają w domu samotnej matki wyżywienie, całodobową opiekę, pokój z miejscem do spania, łóżeczko dla dziecka, zabawki, pokój wypoczynkowy z telewizorem, dostęp do kuchni nowoczesnie wyposażonej, opiekę prawną, psychologiczną, urzędową, ale przede wszystkim schronienie przed przemocą, agresją i złym środowiskiem.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Modernizują stację uzdatniania wody

Władze spółki PUK przekazały wykonawcy teren pod przebudowę istniejącej stacji uzdatniania wody przy ulicy Kolejowej, budowę fundamentu pod zbiornik retencyjny i montaż zbiornika oraz budowę niezbędnej infrastruktury technicznej. Koszt ważnej dla miasta inwestycji to 5,7 mln złotych.



Ruszyła modernizacja stacji uzdatniania wody przy ulicy Kolejowej w Lipnie. Przekazanie

placu budowy wykonawcy odbyło się w obecności burmistrza Lipna Pawła Banasika. Władze Przed-

siębiorstwa Usług Komunalnych, czyli spółki odpowiedzialnej za zaopatrywanie mieszkańców

miasta w wodę, reprezentował prezes Marcin Kawczyński oraz jego zastępca Mariusz Prądyński, a dział wodociągów i kanalizacji Przedsiębiorstwa dyrektor Bartosz Głowacki.

Istniejąca stacja uzdatniania wody zostanie przebudowana, powstanie fundament pod zbiornik retencyjny wody oraz zamontowany zostanie zbiornik retencyjny. Inwestycję uzupełni budowa niezbędnej infrastruktury technicznej SUW przy ulicy Kolejowej. Stacja zyska dzięki temu przedsięwzięciu nowe systemy oczyszczania i uzdatniania wody, nowy

agregat prądotwórczy i nowy zbiornik retencyjny. Koszt prac to 5,7 mln złotych. Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych dysponuje promesą udzielenia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu w kwocie 3,6 mln złotych w ramach programu priorytetowego Eko-Klimat.

To istotna dla miasta inwestycja z punktu widzenia zaopatrzenia w najważniejszy surowiec, jakim jest woda pitna. Do tematu będziemy wracać.

Lidia Jagielska, fot. nadesłane

Stop wypalaniu traw!

LASY PAŃSTWOWE ▶ W świadomości wielu nadal tkwi bzdurne przekonanie, że wypalanie traw użyźnia glebę. To mit. To głupota. Wypalanie traw jest szkodliwe. I nielegalne. Niszczy ekosystem.



Początkowo podpalanie suchej roślinności wczesną wiosną i późną jesienią było prymitywnym zabiegiem rolniczym. Takim pójściem na łatwiznę w odchwaszczaniu suchej roślinności. Przygotowaniem ziemi pod uprawę. Niestety nadal jest stosowane na zaniebanych łąkach i nieużytkach. Co więcej rolnicy wypalający trawy mogą stracić dopłaty UE.

Lasy Państwowe od lat pro-

wadzą kampanię edukacyjną „Stop wypalaniu traw!” Często jest ono bowiem przyczyną pożaru lasów. Od 1. stycznia tego roku (do 25.03. br.) wybuchło 1.064 pożarów lasów. Aktualnie jest wyjątkowo sucho. Dla porównania w ubiegłym roku w tym samym czasie odnotowano jedynie 113 pożarów. Wypalanie traw tylko potęguje zagrożenie. Każdego roku wraz z nadejściem wiosny łąki

spowija dym. Na nieużytkach, w przydrożnych rowach i miedzach pojawiają się niszczące płomienie. Płomienie z łatwością mogą przedostać się do pobliskich lasów czy domostw. Często dochodzi do tragedii.

Lasy Państwowe walczą z mitem jakim jest przekonanie, że wypalanie traw to najlepszy sposób na poprawę jakości gleby i najtańszy sposób na pozbycie się niechcianych chwastów. A tak wcale nie jest. Wypalanie traw nie użyźnia gleby. Szkodzi jej.

Przynosi niepowetowane straty w środowisku. Po pierwsze wysoka temperatura powstająca podczas wypalania powoduje nadmierne nagrzewanie się górnych warstw gleby. Następuje dezaktywacja biologiczna czyli zniszczenie wszystkiego co dla gleby istotne. Ginią liczne drobnoustroje glebowe uczestniczące w procesie rozkładu. Wypalanie traw nie użyźnia gleby tylko ją wyjaławia. Od palącego się poszycia gleby, może zapalić się również podziemna warstwa

torfu. Pożar torfu jest wyjątkowo trudny do ugaszenia, zdarza się, że trwa nawet kilka miesięcy. Ponadto łąka po pożarze regeneruje się przez kilka lat, natomiast odtworzenie pokładów torfu wymaga wielu wieków.

Po drugie podpalanie łąk to barbarzyński sposób zabijania zwierząt. Wiele zwierząt, nie mając możliwości ucieczki, pali się żywcem. Zniszczeniu ulegają tzw. naturalne miodowniki dla pszczoł. Owady te giną w płomieniach. Zmniejsza się liczba zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin.

Ginią mrówki. Jedna kolonia mrówek zjada 4 miliony szkodliwych owadów rocznie. Ginią ptaki. Niszczony są miejsca lęgowe wielu gatunków gnieźdzących się na ziemi lub w strefie krzewów. Palą się gniazda już zasiedlone, z jajami czy pisklętami. Dla przykładu skowronek buduje gniazdo bezpośrednio na ziemi, pośród niezbyt gęstych traw, w płytkim dołku wyściełanym żółtymi.

I traci życie podczas podpalenia łąk.

Wypalanie traw uśmierca żaby, ślimaki. Płomienie niszczą miejsca bytowania kuropatw i bażantów. Ginią wiele innych zwierząt: krety ryjówki, jeże, zające, lisy, borsuki, kuny, nornice, badylarki, ryjówki i inne drobne gryzonie. A kiedy pożar zajmie las życie tracą również duże zwierzęta leśne, takie jak sarny, jelenie czy dziki. Dlatego leśnicy Pomorza i Kujaw nie tylko edukują ale i przestrzegają. Wypalanie traw jest zabronione na podstawie ustawy o ochronie przyrody. Zabrania ona wypalania roślinności na obszarach łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk lub szuwarów. Naruszenie tego przepisu to wykroczenie zagrożone karą grzywny, aresztu a nawet wieloletniego więzienia. W przypadku przerzutu ognia na tereny leśne czy zabudowania sankcje mogą być bardziej dotkliwe.

STOP POŻAROM TRAW

JEDNA ZAPAŁKA MOŻE ZMIEŃĆ WSZYSTKO



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

ul. Mickiewicza 9, 87-100 Toruń
tel. 56 65 84 366, 56 65 84 300, tel. kom. 608 660 746
rdlp@torun.lasy.gov.pl

Ostatni dzwonek dla poetów

SKĘPE/KRAJ ▶ Tylko do najbliższego piątku 22 kwietnia poeci-amatorzy w wieku od 10. do 21. roku życia mogą nadsyłać swoje dzieła do XX edycji zmagania organizowanych przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem. Patronem medialnym jest tygodnik CLI

– Jest to jubileuszowa edycja konkursu poetyckiego – informuje Jerzy Kowalski, inicjator zmagania i dyrektor skępskiej księżnicy. – Czekamy na wiersze od kolejnych poetów, którzy chcą spróbować swoich sił w pisaniu. Do biblioteki już wpłynęły pierwsze zestawy wierszy, czekamy na kolejne, doświadczenie pokazuje, że najwięcej osób wysłało swoje zgłoszenia w ostatniej chwili. Liczy się data stempla pocztowego, a więc jeszcze przez cały kolejny tydzień będziemy przyjmować przesyłki. Zachęcam do udziału, fundatorzy nagród dopisali, nagrody czekają, gala finałowa odbędzie się w pięknym, skępskim „Jaworze” nad Jeziorem Wielkim. Warto wziąć udział w naszym konkursie.

W piątek 22 kwietnia upłyne właśnie termin wysyłania prac do 20. edycji konkursu poetyckiego, który nieprzerwanie z sukcesami jest organizowany przez skępską księżnicę publiczną. Inicjatorem zmagania jest Jerzy Kowalski, obecnie dyrektor biblioteki i organizator, ale niegdyś laureat podobnego konkursu. Na kanwie swoich poetyckich doświadczeń i znajomości środowiska młodych literatów Jerzy Kowalski przed 20 laty odważył się zorganizować pierwszy konkurs poetycki w swoim Skępem. A potem za rok kolejną edycję, i zaczęło się. Konkurs zyskał sławę, stał się prestiżowym zmaganiem młodych poetów na skalę krajową. I tak corocznie do skępskiej biblioteki wpływa około stu zestawów wierszy, a na galach poetyckich w Skępem swoją literacką drogę rozpoczęło wielu młodych twórców.

Zaczęło się w Radziejowie

– Geneza konkursu poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego jest tak odległa jak długa jest moja historia z poezją – wspomina Jerzy Kowalski. – W roku 1991 zająłem trzecie miejsce w Ogólnopolskim Konkursie im. Franciszka Bacińskiego w Radziejowie. Sukces ten pozwolił mi na odważniejsze patrzenie na poezję. Już wówczas w głowie mojej zrodził się pomysł zorganizowania konkursu poetyckiego również w Skępem. Mijały lata mojej kariery zawodowej, w 2003 roku rozpocząłem pracę w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Skępem. Dało mi to możliwość zrealizowania dawno zamierzonych planów.

W marcu 2003 roku idea



konkursowa została wdrożona, od początku zamierzeniem organizatorów było, aby patronat sprawowali władze województwa, powiatu i gminy. Niestety ówczesne władze powiatowe nie wyraziły chęci uczestniczenia w tym przedsięwzięciu. Nad pierwszymi czterema edycjami patronat sprawował marszałek województwa kujawsko-pomorskiego wraz z burmistrzem miasta i gminy Skępe. W piątej edycji do grona dołączył starosta lipnowski. I tak jest do dzisiaj. Patronem 20. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego jest marszałek województwa Piotr Całbecki, starosta lipnowski Krzysztof Baranowski oraz burmistrz miasta i gminy Skępe Piotr Wojciechowski. Organizatorem jest skępska księżnica publiczna, a Skępe przyciąga kolejnych poetów.

Gustaw Zieliński zobowiązuje

– Tradycje poetyckie Skępego są bardzo odległe – opowiada Jerzy Kowalski. – Najwybitniejszym twórcą skępskim i zarazem osobą wielce zasłużoną dla rozwoju miasta był żyjący w XIX wieku ówczesny właściciel Skępego Gustaw Zieliński.

XX Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Gustawa Zielińskiego w Skępem właśnie rozpoczął się. Może w nim wziąć udział każdy piszący w wieku od 10 do 21 lat, niebędący członkiem profesjonalnego związku twórczego. Tematyka wierszy nie jest ograniczana.

Wiersze należy przesyłać do 22 kwietnia (decyduje data stempla

pocztowego). Ma to być zestaw trzech wierszy, które nie były wcześniej publikowane w czasopiśmie czy wydawnictwach ani nagradzane w konkursach.

Sprawiedliwy konkurs

Prace konkursowe należy nadsyłać napisane wyłącznie piśmem drukowanym przy pomocy komputerowego edytora tekstu w czterech egzemplarzach (każdy wiersz na papierze formatu A-4) na adres: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Skępem, ulica Kościelna 2, 87-630 Skępe.

Nadsyłane na konkurs wiersze muszą być opatrzone godłem (znak rozpoznawczy, pseudonim umieszczony pod wierszem). Nazwisko i imię, adres, datę urodzenia autora wierszy, numer telefonu, ewentualnie adres i nazwę szkoły należy umieścić w osobnej, zaklejonej kopercie, opatrzonej godłem i wiekiem autora. Kopertę należy włożyć do głównej koperty zawierającej cztery jednobrzmiące zestawy wierszy (dla każdego z czworga jurorów) oraz kopertę z oświadczeniem o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie <https://biblioteka.skepe.pl> i pod numerem telefonu 54 287 70 15.

Jurorzy oceniając wiersze, nie znają danych osobowych ich autora, tylko godło i wiek. Dopiero po ocenie otwierane są koperty z danymi osobowymi, do których przypisywane jest godło. Dzięki temu konkurs jest sprawiedliwy, a o wynikach decyduje tylko jakość utworu.

Skępskie spotkanie poetów

Uroczyste wręczenie nagród i gala poetycka odbędzie się w Skępem 11 czerwca (sobota). Laureaci zostaną o fakcie nagrodzenia poinformowani przez organizatorów konkursu i zaproszeni na galę, w czasie której nie tylko otrzymają nagrody z rąk sponsorów, ale także osobiście zaprezentują swoją twórczość przed publicznością.

Na laureatów konkursu czekają nagrody fundowane przez sponsorów: posłów, senatorów, władarzy miast i gmin, właścicieli firm i przedstawicieli organizacji.

Zacni patronują i sponsorują

– Bardzo ważną rolę w idei konkursu odgrywają sponsorzy, ich rola jest kluczowa – mówi dyrektor Jerzy Kowalski. – Nie sposób wymienić wszystkich darczyńców i dobrodziejów, którzy przyczynili się do organizacji kolejnych edycji konkursu. Dzięki sponsorom konkurs z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę uczestników. Patronat najwyższych władz z różnych stopni samorządności daje należyty prestiż i podnosi rangę tego wydarzenia. Te wszystkie elementy sprawiają, że konkurs jest ważnym wydarzeniem poetyckim w Polsce.

Ważną dla poety nagrodą jest opublikowanie jego wiersza. A taką właśnie nagrodę zapewniają także organizatorzy konkursu im. Gustawa Zielińskiego. Zwieńczeniem bowiem każdej edycji zmagania jest wydanie tomiku poezji zatytułowanego „Świtanie wszechczasu”.

Debiutanckie tomiki

– Tytuł zbioru „Świtanie wszechczasu” wymaga kilku słów wyjaśnienia – mówi Jerzy Kowalski. – Odpowiedź na pytanie, dlaczego akurat świtanie i dlaczego wszechczasu jest prosta. Konkurs przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży. Poezja jest czymś ponadczasowym i ponadpokoleniowym. Zwłaszcza, jeżeli mówimy o tekstach już opublikowanych. Ludzie przemijają, a wiersze przez nich zapiskane zawsze gdzieś pozostaną. I to jest ponadczasowy wymiar poezji i ten wymyślony przeze mnie wszechczas. Zbiór ten dla młodych twórców jest bardzo ważny w ich życiu poetyckim. Dla większości z laureatów jest debiutem, czyli wydarzeniem, do którego twórca w karierze bardzo często wraca.

XX edycja Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego trwa. Czas na przesłanie swoich trzech wierszy upłyne 22 kwietnia. Poezję oceniać będzie profesjonalne gremium konkursowe składające się z literatów i pedagogów. Warto więc spróbować swoich sił i oddać pod ocenę fachowców schowane w szufladzie lub napisane z potrzeby chwili utwory. Czekają cenne nagrody.

W młodych poetach siła

– Naszym założeniem jest promowanie młodych ludzi, dlatego górna granica wieku zamyka się na 21 latach – podsumowuje inicjator konkursu Jerzy Kowalski. – Przyszłość należy do młodych i właśnie im trzeba stwarzać warunki do odkrywania swoich talentów i pomnażania ich. Zwycięstwo w konkursie pozwala uwierzyć w siebie i w sens swojej twórczości, która niezauważona przez nikogo mogłaby zginąć w zapomnieniu.

Jurorzy: Monika Kowalska, Edyta Czachorowska, Dariusz Chrobak i Jerzy Kowalski z niecierpliwością czekają na wiersze autorstwa uczestników tegorocznej edycji konkursu, dotychczasowi laureaci zaś na przejęcie do swojego zacnego grona kolejnych młodych literatów, a samorządowcy i sponsorzy na nagrodzenie wybitnych poetów młodego pokolenia i osobiste wysłuchanie ich wierszy.

Do tematu będziemy wracać. Wyłącznym patronem medialnym konkursu jest tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Skępe/Lipno/Region

Skazany policjant nadal walczy



dokończenie ze str. 1

– Jesteśmy tu z grupą aktywistów i aktywistek z „Wolnych konopi”. Zależy nam i robimy to od dłuższego czasu, żeby pokazywać jak absurdalne jest prawo w Polsce. Jak to się dzieje, że osoby, które używają marihuany, substancji, która jest legalna wtedy, kiedy kupuje się ją w aptece na receptę. Ta sama substancja może zniszczyć komuś życie dlatego, że ten ktoś tę substancję hodował na własne potrzeby, tak jak pan Kamil, który ze względu na stres związany z pracą policjanta używał konopi jako środka leczniczego, ponieważ inne środki farmakologiczne nie były w stanie pozbawić go tych rzeczy, które źle wpływały na jego zdrowie, które sprawiały, że nie mógł on dobrze pracować i dobrze żyć. Dzisiaj jesteśmy pod tym sądem dlatego, że w tej odwoławczej, apelacyjnej rozprawie mamy nadzieję, że sąd wysłucha naszych argumentów, że sąd stanie po stronie ludzi, którzy używają marihuany do celów leczniczych i nie ma to nic wspólnego ani z handlem narkotykami, ani z tym, żeby sprzedawać komuś narkotyki, przewozić. Marihuana służy jako środek leczniczy i trzeba dzisiaj o tym pamiętać, i przestać ludzi karać za to, że chcą na własny użytek uprawiać marihuanę i jej używać. Jako parlamentarzystka i szefowa zespołu do spraw legalizacji marihuany przypominam, że my opracowaliśmy trzy projekty ustaw dotyczące prawa takich osób jak pan Kamil, żeby takie osoby, które używają marihuany na własne potrzeby mogły mieć ten lek refundowany, bo dzisiaj jest to niemożliwe i te leki są bardzo drogie, i żeby medycy mogli się szkolić, bo wielu z nich nadal kieruje się uprzedzeniami, i żeby można było uprawiać cztery krzaki i mieć przy sobie 5 gramów na własne potrzeby, tzn. niezależnie od tego czy się jest pacjentem, czy się to robi dla innych celów. Mimo bardzo szerokiej debaty w parlamencie w styczniu tego roku niestety te projekty nie przeszły przez Sejm. Wszystkie opozycyjne ugrupowania mówiły o konieczności zmiany tego absurdalnego prawa. Mam nadzieję, że wkrótce sądy będą mogły kierować się dobrym prawem, a dzisiaj

mogą kierować się innymi wyrokami. Ja przypominę, że w tym roku jeden z pacjentów, pan Ryszard, 70-latek spod Krosna, u którego znaleziono 46 roślin, jego sprawa została warunkowo umorzona właśnie dlatego, że sąd stwierdził zgodnie z faktami, że używał marihuany w celach leczniczych. I tak samo jest w przypadku pana Kamila, więc mam nadzieję, że zapadnie w sądzie taki wyrok, który odda sprawiedliwość panu Kamilowi.

Przypomnijmy, że Sąd Rejonowy w Radziejowie uznał za winnego byłego policjanta KPP w Lipnie Kamila K. i skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata. Wyrok jest nieprawomocny.

– W sprawie Kamila K., byłego policjanta Komendy Powiatowej Policji w Lipnie, został wydany wyrok, w którym uznano Kamila K. za winnego popełnienia występku z art. 53 ust. 1 w zbiegu z art. 63 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, w związku z art. 11 par. 2 Kodeksu Karnego, w związku z art. 12 par. 1 KK i za ten czyn wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata oraz karę grzywny w wysokości 5 tysięcy złotych, a nadto orzeczono nawiązkę na rzecz stowarzyszenia Monar w wysokości 5 tysięcy złotych i zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza policji na okres 3 lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia – informuje nas sędzia Lilianna Ratajczak, prezes Sądu Rejonowego w Radziejowie. – Jednocześnie obciążono oskarżonego kosztami postępowania. Wyrok w przedmiotowej sprawie nie jest prawomocny.

Zgodnie z art. 53 ust. 1 kto wbrew przepisom ustawy wytwarza, przetwarza albo przerabia środki odurzające lub substancje psychotropowe albo przetwarza słomę makową podlega karze. Artykuł 63 ust. 1 i 2 penalizuje uprawę maku z wyjątkiem maku niskomorfowego, konopi, z wyjątkiem konopi włókniстых lub krzaków koki oraz zbieranie mleczka makowego, opium, słomy makowej, liści koki,

żywicy, ziela konopi innych niż włókniście. Zgodnie z art. 11 KK jeżeli dany czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, a w myśl zapisu art. 12 KK dwa lub więcej zachowań podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uważa się za jeden czyn zabroniony.

Wyrok jest nieprawomocny. Pan Kamil od decyzji sądu pierwszej instancji odwołał się, w lutym odbyła się pierwsza rozprawa apelacyjna w Sądzie Okręgowym we Wrocławku, w kwietniu kolejna. Czy w czerwcu sąd rozstrzygnie apelację?

Przypomnijmy: do zdarzenia doszło pod koniec 2020 roku. Lotem błyskawicy region obiegła wiadomość o działaniach biura spraw wewnętrznych bydgoskiej policji u jednego z funkcjonariuszy, sprawa trafiła do prokuratury.

Postępowanie przeciwko Kamilowi K. nadzorowała Prokuratura Rejonowa w Radziejowie, po tym jak 4 listopada do prokuratury w Lipnie wpłynęły materiały z biura spraw wewnętrznych policji w Bydgoszczy. W toku prowadzonych czynności służbowych wydział ten uzyskał informacje, że funkcjonariusz policji może być w posiadaniu nasion konopi indyjskich, środków odurzających, substancji psychotropowych oraz urządzeń służących do produkcji substancji narkotycznych.

Początkowo sprawę tę prowadziła prokuratura w Lipnie, ale dla zapewnienia bezstronności została ona przekazana do prowadzenia Prokuraturze Rejonowej w Radziejowie. Wobec funkcjonariusza natychmiast zastosowane środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji, poręczenia majątkowego i zawieszenia w czynnościach służbowych oraz zakaz opuszczania kraju. Działania niezwłocznie podjęła także komenda powiatowa policji.

Teraz sprawa leży w rękach sądu drugiej instancji, czyli Sądu Okręgowego we Wrocławku. W miniony wtorek odbyła się druga rozprawa. – Rozprawa dała, jak to Kamil powiedział, już nie isierkę nadziei, a światło w tunelu – mówią przedstawiciele ruchu konopnego. – Sąd dopuścił biegłego z kliniki konopnej oraz Beatę Maciejewską, posłankę Lewicy oraz Mateusza Zbojną do czynnego udziału w rozprawie z ramienia Społecznej Inicjatywy Narkopolityki i Wolne Konopie. Następna rozprawa 28 czerwca o godzinie 11.00. Idziemy po jedyne słuszne rozstrzygnięcie, po depenalizację.

Trwa oczekiwanie na kolejną rozprawę apelacyjną. Przed sądem,

podobnie jak przed pierwszą rozprawą, zebrali się aktywiści na rzecz legalizacji medycznej marihuany, wspierający pana Kamila.

– Ciężko się wypowiadać, bo sytuacja jest bardzo stresująca, dla mnie to już kolejna rozprawa, drugiej sąd – mówił w czasie konferencji pan Kamil. – Pierwszy sąd nie przyjął żadnych naszych wniosków dowodowych, nie zwrócił uwagi na to, że lecę się od 2018 roku. Przypominam, że zatrzymany zostałem w listopadzie 2020 roku. To jest sprawa dla mnie bardzo przykra. Uważam, że w ogóle nie powinna mieć miejsca, ponieważ marihuana jest to bardzo bezpieczny i od kilku lat środek legalny w Polsce. Przykre jest to, że pacjenci muszą cały czas obawiać się wymiaru sprawiedliwości oraz czuć się dyskryminowani, tak jak czułem się ja.

O swoje dobre imię nie tylko przed sądem, ale w mediach walczy sam pan Kamil. Opowiada o swojej sytuacji, o potrzebie legalizacji medycznej marihuany.

– Jeszcze kilka lat temu byłem przeciwnikiem marihuany, jednak z biegiem lat i doświadczeniem bycia policjantem, które nabyłem przez 8 lat służby, zdecydowanie zmieniłem poglądy, zauważyłem, że konopie pod każdą postacią nie są problemem, z którym powinniśmy walczyć – mówi pan Kamil. – Jako funkcjonariusz prewencji nigdy nie uczestniczyłem w interwencji, która była spowodowana paleniem marihuany. W 2018 roku trafiłem z własnej woli do świetnej pani doktor, bo uznałem że czas, aby zacząć robić coś z tym, co zostaje po służbie. My spotykamy się praktycznie codziennie z przemocą i traumatycznymi przeżyciami. To nie pozwala nam nawet po służbie zapomnieć. Czułem się dziwnie, kiedy czekałem w kolejce do lekarza. Miałem 26 lat. W gabinecie opowiedziałem o swoich problemach i okazało się, że ciężki stres spowodowany jest służbą. Fizycznie czuję się doskonale, ale trzeba dbać także o zdrowie psychiczne. Po pierwszej wizycie zostały wdrożone delikatnie leki, wizyty były kontynuowane, a przełomowym momentem mojego leczenia była sytuacja z poprzedniego roku, kiedy to zostałem zawieszony w służbie i zatrzymany. Wtedy zacząłem brać leki regularnie, nie doraźnie jak wcześniej. I wtedy poczułem skutki uboczne tych leków, a jest ich dość sporo. I wtedy dopiero zacząłem interesować się konopiami, ale już tymi THC, bo CBD brałem już wcześniej, chyba trzy lata wcześniej, na początku w postaci suszu. Moja wiedza nie była na początku zbyt duża na temat konopi, dlatego CBD nieumiejętnie zażywałem. Nie znałem wtedy polskich upraw. CBD było już w moim życiu. Funkcjonariusze służby wewnętrznej zdobyli informacje, że ja mogę posiadać w swoim domu susz konopi bądź przyrządy do wytwarzania tych

konopi – mówi pan Kamil. – Chcę walczyć i będę walczył do samego końca, nie może tak być, że pacjent medycznej marihuany jest karany. Nie widzę sensu walki z konopiami. Jestem pierwszym, już byłym policjantem, aktualnie cywilem, który tak otwarcie mówi o tym. Moje życie zawodowe legło w gruzach, życie prywatne zmieniło się, ale na szczęście pozytywnie. Sprawy przeciągają się w czasie. Moim głównym celem jest powrót do służby. Mam w sobie energię i moc, wspierają mnie znajomi, powiedziałem adwokatowi, że będziemy walczyć do końca, bez względu na to ile to będzie trwało. Moje dobre imię zostało zhańbione. Teraz ja się ujawniłem i daję wszystkim jasny przekaz, jak to było w rzeczywistości. Nie mam sobie nic do zarzucenia, więc będę walczył o swoje dobre imię, o przywrócenie do służby i o dobre imię całej formacji. Mieszkam w tak małej miejscowości i pracowałem w komendzie powiatowej nie na tyle dużej, żebyśmy się tam wszyscy nie znali. Używanie więc mojego imienia i pierwszej litery nazwiska w artykule prasowym doskonale wskazuje, że byłem to ja. Przeszkodziło mi to, nikt mnie nie wytykał palcami, bo ci którzy mnie znali, nie zmienili o mnie zdania, ale środowiska niszowe, patologiczne miały nie lada gratkę. Odczułem to więc bardzo mocno. Staram się nie myśleć o tym, ale nie da się.

Pan Kamil prowadzi swój profil w mediach społecznościowych jako policjant aktywista, na którym można śledzić na bieżąco jego poczynania i racje.

– Jestem pierwszym w Polsce byłym funkcjonariuszem policji, który w sposób otwarty opowiada o pozytywnych i negatywnych właściwościach konopi, o specyfice pracy – podkreśla w publicznej wypowiedzi pan Kamil. – Minął już ponad rok od interwencji biura spraw wewnętrznych w moim domu. W trakcie przeszukania ujawnili 27 gramów marihuany. Z badań krwi nie wyszło, żebym był pod wpływem środków odurzających. Moja wiedza na temat konopi była już tak duża, że potrafiłem je dozować w sposób odpowiedni, żeby nie wpływały negatywnie na wykonywaną przeze mnie pracę. Dostałem bardzo surowy wyrok, który jest nieprawomocny: 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata, 200 stawek dziennych po 25 złotych, kolejne 5 tysięcy złotych na Monar, kolejne 10 tysięcy złotych koszty postępowania. A to nie wszystko, bo orzeczono przepadek zabranych mi w trakcie przeszukiwania pieniędzy, a to jest 11,5 tysiąca złotych. Pieniądze, które miałem były przeznaczone na początek budowy domu.

Wyrok jest nieprawomocny. Do tematu będziemy wracać.

Lidia Jagielska, fot. FB

Muzyczne rozmyślenia w farze

LIPNO ▶ W minioną niedzielę w kościele pod wezwaniem WNMP odbył się koncert „Muzyczne rozmyślenia wielkopostne” w wykonaniu czworga nauczycieli Publicznej Szkoły Muzycznej Pierwszego Stopnia w Lipnie



– Muzycy wprowadzili nas dzisiaj na wyższy etap wrażliwości i za to im serdecznie dziękujemy – mówi ks. Mirosław Korytowski, proboszcz parafii WNMP. – Zapraszam dzieci, aby od takich profesorów brały nauki i uczyły się w Publicznej Szkole Muzycznej w Lipnie. Fajnie

by było, gdyby ta wykształcona muzycznie młodzież posługiwała swoim talentem w naszej świątyni.

W czterech utworach instrumentalnych składających się na rozmyślenia wielkopostne w lipnowskim kościele w niedzielne popołudnie zaprezen-

wali się nauczyciele Publicznej Szkoły Muzycznej w Lipnie. Patrycja Śmiechowska zagrała na flecie, Arnaud Kamiński na skrzypcach, Anna Kaźmierczak na trąbce oraz Klaudia Kołata na fortepianie.

– Zapraszamy serdecznie, w imieniu swoim i pani dyrek-

tor Ilony Gronkowskiej, wszystkie dzieci i młodzież do wzięcia udziału w rekrutacji do naszej szkoły, która odbędzie się 4 czerwca – zachęcają nauczyciele lipnowskiej szkoły muzycznej.

Wstęp na koncert był bezpłatny. Z możliwości wysłuchania muzyki w mistrzowskim

wydaniu i pięknych wnętrzach lipnowskiej świątyni skorzystali melomani i parafianie oraz duszpasterze miejscowej parafii. Patronat nad koncertem sprawował starosta lipnowski Krzysztof Baranowski.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Lipno

Ostatni dzwonek na rozliczenie

2 maja upłynie termin złożenia zeznania podatkowego za 2021 rok. Z obowiązku można wywiązać się podczas osobistej wizyty w urzędzie skarbowym, składając zeznanie za pośrednictwem internetu lub pozostawiając w urnie przed budynkiem urzędu.

– Do 2 maja 2022 roku można składać zeznania podatkowe za rok 2021 – informuje Violetta Detmer, naczelnik Urzędu Skarbowego w Lipnie. – Podatnicy mają do wyboru kilka rodzajów formularzy rozliczeniowych, które uzależnione są od kategorii uzyskanego przychodu.

I tak PIT-37 przeznaczony jest dla osób osiągających przychody wyłącznie za pośrednictwem płatników. Wypełniają go podatnicy zatrudnieni na podstawie umowy

o pracę czy umów cywilnoprawnych. PIT-36 natomiast przeznaczony jest dla osób, które osiągnęły przychód bez pośrednictwa płatnika. Są to m. in. przedsiębiorcy. PIT-36L dedykowany jest dla przedsiębiorców prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, rozliczających 19-procentowy podatek liniowy.

PIT-38 skierowany jest dla podatników, którzy osiągnęli przychód z tytułu zbycia papierów wartościowych, udziałów w spół-

kach, pochodnych instrumentów finansowych lub realizacji praw z ich tytułu. PIT-39 natomiast przeznaczony jest dla osób, które uzyskały przychody z tytułu prywatnego zbycia nieruchomości lub realizacji praw związanych z nieruchomościami.

– Podatnicy mogą korzystać z platformy podatkowej Ministerstwa Finansów „Twój e-PIT” – przypomina naczelnik Violetta Detmer. – Do tej usługi on-line można zalogować się za pomocą

profilu zaufanego lub po wpisaniu danych autoryzujących umożliwiających identyfikację. Na tej stronie można sprawdzić zgodność formularza PIT wypełnionego przez Krajową Administrację Skarbową i zatwierdzić go. Zeznania można również składać tradycyjnie podczas wizyty w urzędzie skarbowym lub wysłać pocztą na adres urzędu.

Urząd skarbowy ma 45 dni na zwrot nadpłaty podatku w przypadku zeznania złożonego drogą elektroniczną. Natomiast osoby, które wybiorą wersję papierową, poczekać do trzech miesięcy na zwrot środków.

– Wiele spraw w urzędzie skarbowym można załatwić bez wychodzenia z domu za pośrednictwem strony podatki.gov.pl lub telefonicznie – przypomina Violetta Detmer, naczelnik Urzędu Skar-

bowego w Lipnie. – W sytuacjach, w których istnieje konieczność osobistej wizyty w urzędzie, należy pamiętać, że jest ona możliwa po wcześniejszym umówieniu się i rezerwacji terminu i godziny. Najprościej zrobić to przez internet za pomocą elektronicznego formularza, dostępnego na stronie podatki.gov.pl. Umożliwia to szybkie i komfortowe załatwienie spraw, bez konieczności stania w kolejce i z zachowaniem środków ostrożności.

Nie potrzeba umawiać wizyty w urzędzie, aby zostawić dokument w urnie (bez potwierdzenia odbioru) lub otrzymać potwierdzenie na swojej kopii w punkcie podawczym. Jeżeli chcemy wyjaśnić wątpliwości dotyczące złożonego dokumentu, należy umówić wizytę na podatki.gov.pl.

Lidia Jagielska

Integracja polsko-ukraińska

LIPNO ▶ W miniony piątek w domu kultury odbyły się zajęcia integracyjne dla dzieci polskich i ukraińskich. Były rozmowy i zajęcia sprawnościowe, muzyka i przygotowania do wielkanocy



–Wspaniale wszyscy się bawimy – mówią dzieci. – Poznajemy nowe koleżanki i dowiadujemy się, jakie są tradycje w Ukrainie. Uczymy się też wzajemnie słówek, już nawet dużo umiemy po ukraińsku.

Zajęcia integracyjne dla

dzieci polskich i ukraińskich organizowane przez Miejskie Centrum Kulturalne w Lipnie cieszą się ogromną popularnością wśród lipnowian i uchodźców wojennych. Dzieci uczą się języka, tradycji, nawiązują znajomości z rówieśnikami, ale

przede wszystkim bezpiecznie i spokojnie spędzają czas.

W czasie piątkowych zajęć dominował temat wielkanocy, było przygotowywanie święconki, stołu wielkanocnego. Okazało się, że jest wiele różnic w obchodzeniu świąt w Pol-



sce i w Ukrainie. Potem dzieci spotkały się w sali tanecznej lipnowskiego domu kultury, by wspólnie oddać się zajęciom sprawnościowym, muzycznym i dobrej, beztroskiej zabawie. A to wszystko pod okiem instruktorów Miejskiego Centrum

Kulturalnego: Moniki Głowackiej i Krzysztofa Kowalewskiego.

Udział w zajęciach jest bezpłatny.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Gmina Tłuchowo/Gmina Lipno

Zbyt wiele przemocy w sieci

Policjantka z Zespołu do spraw Profilaktyki Społecznej, Nieletnich i Patologii spotkała się z uczniami, by porozmawiać o sprawach, które ich bezpośrednio dotyczą. Tematy używek, cyberprzestępczości czy hejtu dotyczą młodych ludzi w różnych formach.

Funkcjonariuszka rozmawiała z uczniami klas 7. i 8. Zespołu Szkół w Radomicach (8 i 11.04.2022), Szkoły Podstawowej W Mysłakówku (12.04.2022) i Publicznej Szkoły Podstawowej w Tłuchowie (12.04.2022). Hejt i agresja to problemy z jakimi młodzi ludzie często spotykają się w życiu realnym, a także w sieci. Dlatego temat rozszerzony był o bezpieczeństwo w internecie. Cyberzagrożenia i przemoc w sieci to

zjawisko, z którym wciąż spotyka się zbyt wielu uczniów. Jak sobie z tym radzić, gdzie szukać pomocy i do kogo się zwrócić to ważne informacje, bo ofiary takiej agresji często mają poczucie osamotnienia.

Funkcjonariuszka opowiedziała także jaka jest odpowiedzialność prawna nieletnich, co to jest demoralizacja i czyn karalny oraz jakie dodatkowe uprawnienia i ochronę

ma funkcjonariusz publiczny. Kolejnym ważnym tematem były nałogi, w które łatwo wejść, ale trudno je porzucić. Przypominamy o Dziecięcym Telefonie Zaufania rzecznika Praw Dziecka: 800 121 212. Jeśli potrzebujesz wsparcia zadzwoń pod powyższy numer. Ekspertów, którzy mogą pomóc w trudnej sytuacji znajdziesz także na czacie, na stronie Rzecznika.

(red), fot. KPP Lipno



Artystyczna Wielkanoc

LIPNO ▶ W niedzielny wieczór artyści Miejskiego Centrum Kulturalnego opowiedzieli licznie zgromadzonej w sali kameralnej publiczności o istocie zbawienia, wielkanocy, wielkiego postu i życia ludzkiego w kontekście grzechu i wyzwolenia się z niego



To było wyjątkowe przedstawienie przygotowane przez Miejskie Centrum Kulturalne w Lipnie. Urzekająca scenografia z tytułowym krzyżem w miejscu głównym, w końcu koncert odbył się pod tytułem „Zbawienie przyszło przez krzyż”. I scenariusz wnikliwie zmierzający do sedna, i wykonanie mistrzowskie.

Doskonały śpiew Miłosa Makowskiego uzupełniony pięknym dykcją i merytorycznie słowem Krzysztofa Ko-

walewskiego zasługują na wyrazy najwyższego uznania. A to wszystko stało się zachwycające dla oka dzięki utalentowanym i perfekcyjnie przygotowanym najmłodszym artystom uczącym się w lipnowskim domu kultury.

„Zbawienie przyszło przez krzyż” lipnowskiego domu kultury to coś więcej niż koncert. To niezwykle przedstawienie muzyczne ukazujące pracę i talent miejscowych artystów. Sala kameralna tego wieczoru była



pełna. I dobrze. Bo takie przedstawienia muzyczne powinny budzić wrażliwość jak największej rzeszy odbiorców. Wstęp był bezpłatny. Brawo organizatorzy. Nad przebiegiem występu czuwał dyrektor Miejskiego Centrum Kultury Arkadiusz Świerski, wśród publiczności był burmistrz Paweł Banasik.

Oklaskom nie było końca. W pełni zasłużenie.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Lipno

Pamiętają o Katyniu

13 kwietnia, w Dniu Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, burmistrz Paweł Banasik i nieliczne przybyłe na uroczystość delegacje złożyły kwiaty pod tablicą zbrodni katyńskiej na Placu Dekerta.



13 kwietnia obchodzimy Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Upamiętnia ona rocznicę opublikowania przez Niemcy w 1944 roku informacji o odkry-

ciu w Katyniu pod Smoleńskiem masowych grobów oficerów Wojska Polskiego zamordowanych przez NKWD w 1940 roku.

W minioną środę obchodzili-

śmy 82. rocznicę tragicznych dla historii Polski i świata wydarzeń. W południe przed lipnowskimi tablicami katyńskimi zapłonęły znicze, delegacje złożyły kwiaty i oddały hołd straconym w bestialski sposób Polakom, w tym mieszkańcom Lipna i ziemi dobrzyńskiej.

Wśród pamiętających o 82. rocznicy zbrodni był burmistrz Lipna Paweł Banasik, przewodniczący rady miejskiej Grzegorz Koszczka, radni miejscy: Kamil Komorowski, Sebastian Lewandowski i Anna Domeradzka, prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Marcin Kawczyński oraz przedstawiciele rodzin katyńskich i mieszkańców Lipna.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

W SKRÓCIE

GMINA LIPNO W rocznicę konstytucji 3 maja

28 kwietnia o godzinie 17.00 w świetlicy wiejskiej w Radomicach rozpocznie się gminna akademia z okazji 231. rocznicy uchwalenia konstytucji 3 maja. Organizatorem wydarzenia jest Ośrodek Kultury Gminy Lipno w Wichowie oraz świetlica wiejska w Radomicach i Biblioteka Publiczna Gminy Lipno. Wstęp jest bezpłatny. Przed publicznością wystąpią uczniowie Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Radomicach oraz członkowie zespołu folklorystycznego „Wichowiacy”.

LIPNO Wieczór z poezją

22 kwietnia o godzinie 17.00 odbędzie się wieczór autorski Czesławy Krystyny Chojnickiej. Mieszkająca w Jastrzębiu w gminie Lipno poetka i pisarka, członkini Lipnowskiej Grupy Literackiej, autorka wielu tomików wierszy i pozycji prozatorskich, zaprezentuje najnowszy zbiór swojej poezji zatytułowany „I czas ma swój czas”. Organizatorami wieczoru poetyckiego są dyrektorzy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lipnie oraz Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie. Spotkanie odbędzie w sali głównej domu kultury przy ulicy Piłsudskiego 22. Wstęp bezpłatny.

LIPNO Orlik otwarty

Od 21 marca boisko wielofunkcyjne orlik przy ulicy Szkolnej oraz skatepark są otwarte dla amatorów sportu. Z obiektów sportowych zarządzanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie mieszkańcy mogą korzystać od poniedziałku do piątku w godzinach 15.00-21.00, w soboty i niedziele od 12.00 do 20.00.

Lidia Jagielska

Nie taki luksusowy

XVII/XVIII WIEK ▶ Wersal był oazą piękna. Setki fontann i rzeźb zdobiły przypałacowy park. Na pierwszy rzut oka był to biblijny Eden przeniesiony na Ziemię. Pałac w Wersalu był siedzibą królów Francji w XVII i XVIII wieku, i niestety antywzorem higieny. Dziś nieco więcej o ciemnej stronie rezydencji królów



Już miejsce budowy nowego pałacu budziło kontrowersje. Został wzniesiony początkowo jako domek myśliwski na podparyskich bagnach. Z biegiem lat był rozbudowywany. W końcu stał się gigantyczną rezydencją z setkami pokoi i tysiącami mieszkańców. Każdy z tych mieszkańców pozostawiał po sobie coś co nazwiemy dyplomatycznie „produktami przemiany materii”. Higiena w XVII i XVIII wieku różniła się od współczesnej. Zaczniemy od kąpeli.

W czasach Ludwika XIV i jego następców kąpano się w zimnej wodzie. Ciepła była uznawana za niebezpieczną. Ludzie myśleli, że gorąco otwiera pory skóry, a przez nie do organizmu dostają się choroby. Zamiast przesiadywania w wannach francuscy dworzanie woleli korzystać z mycia gąbkami. Taka „kąpiel” była krótka, ponieważ nieprzyjemna. Kompletne kąpiele nie były praktykowane zbyt często. Historycy podają anegdotę, zgodnie z którą Ludwik XIV odbył w życiu tylko trzy kąpiele. Nie oznacza to, że król był brudasem. Był myty gąbką rano i gołony. Jego ubrania zmieniano kilka razy dziennie. Na służbie miał dwie osobiste praczki. Największym problemem były płaszcze. Były one wyrabiane z futer i ozdabiane biżuterią, w tym drogocennymi kamieniami. Ich pranie było nie-

możliwe, dlatego były często perfumowane. To skutecznie zabijało niezbyt przyjemny zapach stęchlizny.

Dworzanie w Wersalu nosili charakterystyczne peruki. Skąd wzięła się moda na nie? Zaczęło się od wszy, które na potęgę atakowały naturalne włosy. Często jedynym sposobem na ich pozbycie się było golenie głowy. Łysinę zasłaniało perukami. I tak narodziła się moda, która trwała aż do początków XIX wieku.

Dla gigantycznego pałacu wielkim problemem był brak kanalizacji. Każdy z prywatnych pokoi był wyposażony w nocniki. Najwięksi dostojnicy oraz król mieli stylizowane nocniki ukryte wewnątrz krzeseł. Mogło to przypominać nieco współczesne muszle klozetowe. Służba nieraz miała problemy z opróżnianiem nocników, więc ich użytkownicy potrafili z balkonów i okien wyrzucać zawartość na zewnątrz. Ryzyko obłania było spore. Ponoć dwukrotnie w ten sposób pobrudzono ubranie przechadzającej się wokół pałacu Marii Antoniny, żony króla Ludwika XVI. Niepisana zasada mówiła, że podczas spotkań oficjalnych, gdy nie było dostępu do nocników, można było udać się na korytarz przed salą i załatwić potrzebę w rogu.

W XVIII wieku w Wersalu zamontowano system dostarczania do komnat gorącej

wody. Z gorących kąpeli zaczęli korzystać m.in. król Ludwik XVI i jego synowa. Wspomniany Ludwik XV wprowadził spór zmian, które miały poprawić stan higieniczny Wersalu. Rezydencja wciąż pozostawała niezbyt przyjemnym miejscem. Wiele źródeł wspomina o nieznośnych zapachach nie tylko w pałacu, ale i w jego ogrodach.

Brak odpowiedniej higieny sprzyjał roznoszeniu się chorób i pasożytów. Najbardziej niechcianym gościem był... tasemiec. Pasożyta posiadał m.in. król Ludwik XIV. Jego osobisty lekarz odnotował nawet, że król „wyhodował” tasiemca długości 16 centymetrów. Tasemiec był tylko igraszką przy największym problemie Wersalu, czyli syfilisie. Choroba przenoszona drogą płciową dotykała co drugiego mieszkańca Wersalu.

Jednym z powodów kiepskiego stanu mieszkańców Wersalu były nieustanne remonty. Każdy z królów wprowadzał swoje innowacje, co pewien czas odnawiał wnętrze. W czasach największego rozwoju w pałacu w Wersalu zamieszkiwało 10 tysięcy osób. Podczas rewolucji francuskiej pusty pałac podupadł. Pojawiły się nawet plany jego zburzenia. Później stał się siedzibą muzeum i służy turystom do dziś.

(pw)

XX wiek

Proces z lekarzem

100 lat temu wielkim echem odbił się proces, który wytoczyli księży, w tym proboszczowie z Golubia i Ryńska, znanemu toruńskiemu chirurgowi.

Izydor Brejski nie był zwykłym chirurgiem. Był człowiekiem symbolem. Od początku walczył o niepodległą Polskę. Został posłem sejmiku ustawodawczego i w sejmie złożył przysięgę łączącą Pomorze z Polską. Był także wysoko oceniany za swoją pracę polityczną:

– W partii, do której należał, był zawsze krytycznym sumieniem, stąd często odsuwany od godności i stanowisk partyjnych. Posiadał w wysokim stopniu poczucie zdrowego sensu i odwagę mówienia publicznie prawdy – pisało o polityku-chirurgu.

W 1923 roku sytuacja w polskiej polityce była bliska wrzeniu. Kilka miesięcy wcześniej radykał Eligiusz Niewiadomski zamordował prezydenta Polski. Cały czas trwała nagonka partii prawicowych, które wspierał kościół. Na naszym terenie kościół posiadał własną prasę – czasopismo Pielgrzym. Niestety wątki polityczne pojawiały się tam często. Doktor Brejski miał już

dość i napisał do gazety Głos Robotnika tekst następującej treści:

– „Pielgrzymowcy są winni, te księży niektórzy na wiecach, gorzej z ambony, skąd mają głosić naukę o miłości bliźniego i o umiłowaniu prawdy, siali nienawiść, głosili nieprawdę i podkopywali poszanowanie władzy, wbrew nauce, że wszelka władza pochodzi od Boga.”

Tekst rozsierdził księży. Kilkunastu z nich wytoczyło proces doktorowi. Wśród pozywających był m.in. ks. Feliks Bolt ze Srebrnik pod Kowalewem, ks. Chylarecki z Ryńska i ks. Rzewuski z Golubia. Sąd oddalił pozew księży, ponieważ uznał, że doktor wyraził tylko swoją opinię, do której miał prawo. Konflikt na linii doktor – księży trwał dalej. Obie strony nie odpuszczały sobie, publikując teksty w prasie. Doktor Brejski zmarł w 1935 roku. Do końca był bardzo szanowanym obywatelem Torunia.

(pw)

XX wiek

Pierwsze żniwa

W 1945 roku zmieniły się granice Polski. Pojawił się problem, ponieważ na znacznych obszarach Pomorza zachodniego brakowało rąk do pracy. Żniwiarzy „zaimportowano” więc z naszych terenów.

W sierpniu 1945 roku specjalny urzędnik ds. żniw rezydujący w urzędzie wojewódzkim nakazał wszystkim powiatom oddelegowanie ludzi do prac żniwnych na Pomorzu Zachodnim, w okolicach Słupska i Koszalina. W przypadku Wąbrzeźna i okolic było to 500 osób. Powiat lipnowski miał oddelegować 800 żniwiarzy. Łącznie z całego województwa bydgoskiego oddelegowano 13 tysięcy ludzi! Przynajmniej połowa ludzi z naszego powiatu musiała zabrać ze sobą kosy, ponieważ tych w okolicach Słupska i Koszalina brakowało.

(pw)

Urzędnicy w powiecie uwijali się, żeby zebrać żniwiarzy, którzy nie byli zbyt chętni do darmowej pracy na cudzym polu. Rząd był przygotowany i na to. Minister Administracji Publicznej wydał nawet zarządzenie, w myśl którego w razie nieuzbierania odpowiedniej liczby robotników wcielenia w szeregi żniwiarzy byłyby przymusowe. Całe szczęście nie było takiej potrzeby. W kolejnych latach pospolite ruszenie żniwiarzy nie było już potrzebne. Na pomorzu zachodnim zaczęły działać państwowe gospodarstwa.

(pw)

Pierwsze powstanie

XX WIEK ▶ 19 kwietnia 1943 roku warszawscy Żydzi podjęli walkę zbrojną z Niemcami. Powstańcy nie mogli mieć nadziei na zwycięstwo. Kierowała nimi chęć odwetu na Niemcach, zadania wrogowi możliwie wysokich strat, a przede wszystkim wybierali śmierć z bronią w ręku. Powstanie kwietniowe było największym zbrojnym zrywem Żydów podczas II wojny światowej, a zarazem pierwszym powstaniem miejskim w okupowanej Europie

W utworzonym w 1940 r. getcie warszawskim Niemcy zamknęli ponad 400 tysięcy Żydów. Dziesiątki tysięcy z nich zmarły z chorób i głodu. 22 lipca 1942 roku Niemcy rozpoczęli deportację więźniów getta do obozu zagłady w Treblince. Zginęło tam niemal 300 tys. warszawskich Żydów. Jesienią 1942 roku w tzw. getcie szczątkowym pozostało już tylko około 60 tys. Żydów. Byli to głównie ludzie młodzi i w sile wieku, bez rodzin, zatrudnieni w niemieckich warsztatach produkcyjnych, tzw. szopach. W tych warunkach, gdy nie pozostawało już nic do stracenia, wśród żydowskiej młodzieży narodziła się myśl o zbrojnym oporze.

Jeszcze podczas wielkiej akcji deportacyjnej 28 lipca 1942 roku działacze lewicowych syjonistycznych ruchów młodzieżowych powołali Żydowską Organizację Bojową. Później dołączyli do niej komuniści i socjaliści. Na czele ŻOB stanął Mordechaj Anielewicz z Ha-Szomer ha-Cair, a do najbardziej znanych przywódców należeli Icchak Cukierman z Droru i Marek Edelman z socjalistycznej partii Bund. Drugą organizacją konspiracyjną w getcie warszawskim był powstały na przełomie 1942 i 1943 roku w środowisku prawicowych syjonistów Żydowski Związek Wojskowy, kierowany przez Leona Rodalą i Pawła Frenklą.

Kiedy 18 stycznia 1943 roku Niemcy rozpoczęli kolejną akcję wysiedleńczą, napotkali na zbrojny opór bojowców ŻOB.



Pomnik Bohaterów Getta w Warszawie (fot. wikipedia)

„Żydzi! Okupant przystępuje do drugiego aktu waszej zagłady! Nie idźcie bezwolnie na śmierć! Brońcie się!” – głosiła ulotka ŻOB. Czerodniowa akcja samoobrony opóźniła ostateczną likwidację getta i dała żydowskiej konspiracji czas na przygotowanie do powstania.

Gdy 19 kwietnia 1943 r., w przeddzień święta Pesach, niemieckie oddziały liczące 2 tys. ludzi wspierane przez czołgi i wozy pancerne ponownie weszły do getta, by je ostatecznie zlikwidować, do walki z nimi stanęło około 500 członków ŻOB, podzielonych na 22 grupy bojowe pod zwierzchnim dowództwem Anielewicza oraz około 150 bojowców ŻZW. Przez pierwsze dni powstańcy bronili umocnionych pozycji, utrudniając Niemcom penetrację get-

ta. Ostrzeliwali wkraczające oddziały nieprzyjaciela i obrzucali je granatami i butelkami z benzyną.

Symbolem powstania stały się flaga żydowska i polska zawieszane na wysokiej kamienicy przy pl. Muranowskim, gdzie zacięty opór przez kilka dni stawiało zgrupowanie ŻZW pod dowództwem Pawła Frenkla. Ciężkie walki na terenie szopu szczotkarzy toczyli bojowcy ŻOB dowodzeni przez Marka Edelmana. Udało im się powstrzymać na jakiś czas Niemców, detonując specjalną minę. W pierwszym dniu powstania oddział dywersji AK podjął nieudaną próbę wysadzenia muru getta przy ul. Bonifratskiej. Podczas powstania pod murami getta AK i GL przeprowadziły jeszcze kilka akcji przeciwko Niemcom

ostrzeliwującym pozycje powstańców.

Dalsze walki powstańcze polegały na obronie poszczególnych bunkrów i budynków. Niemcy systematycznie przeczesywali kolejne kwartały ulic, paląc dom po domu. Wypędzali z nich ludność cywilną i zabijali schwytanych powstańców. Do wykrytych bunkrów, gdzie oprócz bojowników ukrywali się także cywile, wrzucali świece dymane i niszczyli je przy pomocy materiałów wybuchowych.

Dowodzący siłami niemieckimi Jürgen Stroop podał w swoim raporcie o zniszczeniu getta, że jego oddziały ujęły lub zabiły ponad 56 tys. Żydów oraz wykryły 631 bunkrów. Wg raportu Stroopa 36 tys. ludzi Niemcy deportowali do obozów pracy na

Lubelszczyźnie, pozostali zginęli na miejscu lub w komorach gazowych Treblinki. Podane przez niego dane liczbowe są zapewne zawyżone, lecz nie dysponujemy innymi. Jednocześnie po „aryjskiej stronie” muru getta Niemcy zintensyfikowali akcję poszukiwania ukrywających się Żydów, oferując za ich ujęcie nagrody pieniężne.

Zaledwie kilkudziesięciu powstańcom udało się wydostać kanałami i podziemnymi tunelami z płonącego getta. Większość z nich zginęła następnie w wyniku denuncjacji, część w walkach partyzanckich, niektórzy wzięli udział w powstaniu warszawskim w 1944 r. 8 maja 1943 r. Niemcy otoczyli bunkier dowództwa ŻOB przy ul. Miłej 18. Około stu bojowców, wśród nich Mordechaj Anielewicz, uduśliło się dymem lub popełniło samobójstwo, nie chcąc wpaść w ręce Niemców.

Jednak walki pojedynczych grup powstańczych trwały dalej, aż do 16 maja. Tego dnia wieczorem na znak zwycięstwa Niemcy wysadzili w powietrze znajdującą się poza terenem getta szczątkowego Wielką Synagogę przy ul. Tłomackie. Stroop zapisał w swoim raporcie: „Żydowska dzielnica mieszkaniowa w Warszawie już nie istnieje!”. Po powstaniu Niemcy zrównali teren getta z ziemią.

Szymon Wiśniewski
(opracowano na podstawie materiałów z Muzeum Historii Żydów w Polsce – polin.pl),
fot. domena publiczna



Wg raportu Stroopa 36 tys. ludzi Niemcy deportowali do obozów pracy na Lubelszczyźnie



Żydowska ludność cywilna schwytana podczas tłumienia powstania



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Doradztwo Inne

Pisanie wniosków o dotacje w ramach ARiMR, LGD, UP, ZUS, Czyste Powietrze, Raporty ooś. Zapraszam do współpracy Monika Stankiewicz Tel. 533-550-284

Praca Inne

FIRMA REFLEX POLSKA W WĄBRZEŹNIE ZATRUDNI SPAWACZY. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo Inne

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, GPS, plany azotowe, dojazdy, 662860456

Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe
w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy
w Lipnie
87-600 Lipno
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS
Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1
Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

W zespole szkół się nie nudzą

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ W ramach Dni Otwartych Zespół Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej w Dobrzyniu nad Wisłą gościł uczniów klas ósmych ZSP z Chalina oraz SP z Dobrzynia nad Wisłą wraz z opiekunami



Uczniowie zespołu szkół pokazali podczas tej wizyty swoje umiejętności zawodowe i zachęciły tym samym przybyłych gości do zdobywania ich w murach ZS w Dobrzyniu nad

Wisłą.

– Liczymy na to, że ciekawa oferta kształcenia naszej szkoły spodoba się nie tylko bezpośrednio nas odwiedzającym – relacjonują nauczyciele

dobrzyńskiej placówki.

Poza tym, jak co roku, odbył się konkurs pt. „Aranżacja stołów wielkanocnych”. Jury konkursowe przedstawiło następujące wyniki: I miejsce



dla zespołu uczniów z klasy IV TŻiUG, II miejsce dla zespołu uczniów z klasy II TŻiUG oraz III miejsce dla zespołu uczniów z klasy III A TŻiUG.

– Wszystkim uczestnikom

gratulujemy i dziękujemy za piękne prezentacje świąteczne – dodają wychowawcy młodzieży szkolnej.

(ak), fot. nadesłane

Skępe

Promują czytelnictwo

12 kwietnia w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Skępem spotkali się laureaci tegorocznej edycji miejsko-gminnego konkursu na hasło promujące bibliotekę skępską i czytelnictwo.



– Jest to konkurs twórczy, kreatywny na hasło promujące czytelnictwo i bibliotekę –

mówi Jerzy Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem. – Tym ra-

zem przyznaliśmy dwie nagrody oraz wyróżnienia. W przyszłym roku też ten konkurs odbędzie

się.

Konkurs już na stałe wpisnął się do kalendarza zmagania bibliotecznych w Skępem. Zadaniem czytelników jest wymyślenie takiego hasła, które przez cały rok będzie promowało czytelnictwo i zachęcało do odwiedzania skępskiej księżnicy publicznej. W tym roku konkurs skierowany był do dzieci, a motywem przewodnim było 25-lecie odzyskania prawa miejskich przez Skępe. Patronem był burmistrz Piotr Wojciechowski.

– Gratuluję samego udziału w konkursie – mówi Piotr Wojciechowski, wójt miasta i gminy Skępe. – Każdy powód jest wspaniały, żeby spotkać się w bibliotece, żeby zakorzenić czytelnictwo. Konkurs będzie kontynuowany.

Nadesłane hasła oceniała

komisja konkursowa w składzie: Anna Olszewska i Urszula Małkiewicz pod przewodnictwem Jerzego Kowalskiego. Jurorzy wybierali spośród 10 haseł przysłanych przez 5 uczestników. Wygrała Laura Odziemczyk, autorka haseł: „Miasto Skępe obchodzi ćwierćwiecze, spotkajmy się w bibliotece” oraz „Jesteś z miasta już ćwierć wieku, odczytany bądź człowieku”.

Drugie miejsce zajęła Lidia Essa, autorka hasła: „Dwie daty, o których każdy pamięta, 1997 – Skępe znów miastem i 1948 – powstała nasza biblioteka piękna, z czego skępska społeczność z dumy pęka”.

Wyróżnienia otrzymali: Paweł Wysokiński, Natalia Kwiatkowska oraz Szymon Sobociński.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

INFORMUJEMY

iż na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wielgie został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Wielgie przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego - działka nr 46 obręb Teodorowo. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Urzędu Gminy Wielgie w godz. od 7:30 do 15:30 tel. (54 289 73 80 wew. 27).

TYGODNIK REGIONU
LIPNO-CLIP



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

OGŁOSZENIE

10 tys. wniosków o 500 plus od Ukraińców

REGION ▶ Do oddziałów ZUS w województwie kujawsko-pomorskim wpłynęło elektronicznie ponad 9,9 tys. wniosków o 500 plus na dzieci z Ukrainy. 5,7 tys. wniosków dotyczy bieżącego okresu świadczeniowego, który kończy się 31 maja tego roku, a 4,2 tys. wniosków nowego okresu świadczeniowego, który zaczyna się 1 czerwca, a kończy 31 maja 2023 r.

Obywatele Ukrainy, którzy przybyli do Polski po 23 lutego 2022 r. w związku z działaniami wojennymi mogą ubiegać się o świadczenie 500 plus na dzieci do 18 roku życia. – O świadczenie mogą wystąpić także obywatele Ukrainy, którzy już wcześniej zamieszkiwali w Polsce, ale dzieci na które ubiegają się o świadczenie przybyli do Polski z Ukrainy po 23 lutego 2022 r. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Aktualnie obywatele Ukrainy mogą składać do ZUS wnioski na dwa okresy świadczeniowe: bieżący – do 31 maja tego roku oraz nowy – od czerwca 2022 r. do końca maja 2023 r. W całym kraju tylko do 6 kwietnia wpłynęło elektronicznie do ZUS-u ponad 230 tys. wniosków. Najwięcej w województwie mazowieckim – niemal 43 tys., najmniej w województwie podlaskim – 5,2 tys., zaś w woje-



wództwie kujawsko-pomorskim niemal 10 tys. – W naszym regionie najwięcej wniosków wpłynęło w Bydgoszczy i Toruniu. Na oba okresy świadczeniowe w Bydgoszczy w sumie 2,6 tys. wniosków, a w Toruniu 1,1 tys. – wylicza rzeczniczka.

Wnioski o 500 plus w języku ukraińskim można składać elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Konto na PUE ZUS można założyć samodzielnie przez internet, za pomocą profilu zaufanego lub bankowości elektronicznej. Uchodźcy, którzy

potrzebują pomocy przy rejestracji konta na PUE ZUS i złożeniu wniosku, mogą liczyć na wsparcie pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

– Co ważne do złożenia wniosku potrzebny jest specjalny numer PESEL UKR – opiekuna

i dzieci, polski numer rachunku bankowego, polski numer telefonu oraz adres e-mail – dodaje rzeczniczka.

Specjalna infolinia i e-wizyty dla obywateli Ukrainy

W ZUS pod numerem telefonu 22 444 02 55 działa specjalna linia telefoniczna w języku ukraińskim i polskim w sprawie świadczeń rodzinnych dla obywateli Ukrainy. Infolinia czynna jest w godzinach od 8:00 do 18:00, od poniedziałku do piątku. Obywatele Ukrainy mogą również skorzystać z wideorozmowy z pracownikiem ZUS. W e-wizycie po stronie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych będzie uczestniczył ekspert z ZUS oraz tłumacz języka ukraińskiego. Dzwoniąc na infolinię czy korzystając z konsultacji on-line w języku ukraińskim, można dowiedzieć krok po kroku jak zarejestrować profil na PUE ZUS, wypełnić i wysłać wniosek o świadczenie.

(red), fot. ZUS

Region

ZUS wypłacił ponad 295,2 mln. zł trzynastek

W regionie trzynastą emeryturę otrzymało już 221,6 tys. osób. Przed świętami Wielkiej Nocy dostało ją kolejne 56 tys. uprawnionych osób. Kolejne terminy wypłat po świętach to 20 i 25 kwietnia. Ostanie trzynastki ZUS wypłaci osobom, pobierającym zasiłek lub świadczenie przedemerytalne, których termin płatności świadczenia za kwiecień przypada na 1 maja.



W kwietniu ZUS rozpoczął wypłatę trzynastych emerytur. Każdy uprawniony emeryt

i rencista otrzyma trzynastą emeryturę ze świadczeniem za kwiecień. – Emeryci i renciści,

których termin płatności świadczenia przypada na 15 kwietnia, mogli spodziewać się dodatko-

wego zastrzyku gotówki jeszcze przed Świętami Wielkanocnymi – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W tym roku trzynasta emerytura to 1217,98 zł na rękę. Nie trzeba składać wniosku, ZUS przyznaje i wypłaca pieniądze z urzędu. – W województwie kujawsko-pomorskim trzynastą emeryturę od początku miesiąca do Wielkanocy otrzyma ogółem 277,6 tys. osób na łączną kwotę ponad 370 mln zł. Kolejne terminy wypłat po świętach to 20 i 25 kwietnia. Ostanie trzynastki ZUS wypłaci osobom, pobierającym zasiłek lub świadczenie przedemerytalne, których termin płatności świadczenia za kwiecień przypada na 1 maja. Zakład przekaże środki na pocztę 26 a do banku 28 kwietnia – dodaje rzeczniczka.

Trzynastka przysługuje wszystkim, którzy mają na dzień 31 marca przyznane prawo do wypłaty emerytury lub renty, albo innego długoterminowego świadczenia wypłacanego przez ZUS.

W przypadku zbiegu prawa do kilku świadczeń (np. emerytury z ZUS i KRUS lub emerytury wypłacanej wraz z rentą wypadkową) osobie uprawnionej przysługuje tylko jedna trzynastka. Jeśli świadczenia wypłacane są przez dwa różne organy emerytalno-rentowe np. ZUS i KRUS, wtedy trzynastą emeryturę wypłaci ZUS. Natomiast w sytuacji gdy jedną rentę rodzinną pobiera kilka osób, to przysługuje wówczas jedno dodatkowe roczne świadczenie pieniężne, które jest podzielone na równe części dla wszystkich uprawnionych.

(red), fot. ZUS

Wyższe jednorazowe odszkodowania

REGION ▶ Najpopularniejszym świadczeniem wypadkowym jest jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Jego wysokość zmienia się co roku i jest uzależniona od procentowego uszczerbku na zdrowiu orzeczonego przez Lekarza Orzecznika lub Komisję Lekarską ZUS



Jednorazowe odszkodowanie jest świadczeniem, o które ubiegać się może osoba objęta ubezpieczeniem wypadkowym, która na skutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej stała się długotrwale lub stale niezdolna do pracy.

– Świadczenie przysługuje także uprawnionym członkom rodziny osoby zmarłej wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Tylko w 2021 roku ZUS wypłacił jednorazowe odszkodowania na kwotę ponad 308 mln. zł, w tym województwie kujawsko-pomorskim na kwotę 16,8 mln. zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Ile wynosi jednorazowe odszkodowanie?

Wysokość świadczenia zależy od stopnia niesprawności organizmu i wynosi 20% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. – Kwota, która przysługuje za jeden procent uszczerbku na zdrowiu, zmienia się raz w roku i jej stawka obowiązuje od 1 kwietnia danego roku do 31 marca roku następnego. Obecnie za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu przysługuje **1 133 zł brutto**. Wcześniej była to kwota 1033 zł brutto. Dla przykładu: osoba, u której zostanie stwierdzone 5% uszczerbku na

zdrowiu, otrzyma kwotę 5665 zł brutto (5x10133,00 zł) – wyjaśnia rzeczniczka.

Z tytułu orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji ubezpieczonego kwota jednorazowego odszkodowania wynosi **19 819 zł brutto**. Gdy do jednorazowego odszkodowania uprawniony jest mąż lub dziecko zmarłego ubezpieczonego lub rencisty, wówczas wypłacona zostanie kwota **101 926 zł brutto**. Jeśli do świadczenia uprawniony jest członek rodziny inny niż mąż lub dziecko, wtedy odszkodowanie wynosi **50 963 zł brutto**. Zaś w sytuacji, gdy prawo do zadośćuczynienia mają równocześnie mąż i jed-

no lub więcej dzieci zmarłego ubezpieczonego lub rencisty, wówczas jest to już **101 926 zł brutto**, które ulega zwiększeniu o kwotę **19 819 zł brutto** na każde z tych dzieci.

Odszkodowanie ustalone w łącznej kwocie dzieli się wówczas w równych częściach między uprawnionych. Natomiast **19 819 zł brutto** przyznawane jest w sytuacji, gdy obok małżonka lub dzieci, uprawnieni są równocześnie inni członkowie rodziny zmarłego. Mogą to być między innymi rodzice, macocha czy ojczym, jeżeli w dniu śmierci osoby po której należne jest odszkodowanie prowadził z nią wspólne gospodarstwo domowe lub jeżeli zmarły bezpośrednio przed śmiercią przyczynił się do ich utrzymania. Każdy z nich może otrzymać tę kwotę, niezależnie od odszkodowania przysługującego małżonkowi lub dzieciom.

Jednorazowe odszkodowanie na wniosek

ZUS nie wypłaca jednorazowego odszkodowania z urzędu. Osoba uprawniona musi wcześniej złożyć wniosek. Do wniosku należy dołączyć:

- zaświadczenie o stanie zdrowia OL-9 zawierające m.in. informacje o zakończonym procesie leczenia i rehabilitacji, wystawione nie wcześniej niż na miesiąc przed złożeniem wniosku oraz ewentualnie dokumentacja medyczna,
- protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy sporządzony przez pracodawcę lub karta wypadku,
- prawomocny wyrok sądu pracy,
- decyzja o stwierdzeniu choroby zawodowej wydana przez państwowego inspektora sanitarnego.

Natomiast dokumenty niezbędne do ustalenia prawa do jednorazowego odszkodowania po zmarłym, to m.in.:

- dokument stwierdzający datę urodzenia i datę zgonu osoby, po której ma być przyznane jednorazowe odszkodowanie,
- dokument potwierdzający stopień pokrewieństwa (powinnowactwa) z osobą zmarłą,
- odpis skrócony aktu małżeństwa, jeżeli o świadczenie ubiega się wdowa lub wdowiec,
- zaświadczenie o stanie zdrowia dziecka, wystawione przez lekarza prowadzącego leczenie, jeżeli przyznanie odszkodowania uzależnione jest od ustalenia niezdolności do pracy,
- zaświadczenie o uczęszczaniu do szkoły, jeżeli dziecko ukończyło 16 lat,
- dokument o ustaleniu prawa do alimentów na podstawie wyroku sądu lub ugody w odniesieniu do rodziców, osoby by przysposabiającej, macochy, ojczyma (jeżeli nie pozostawali we wspólnym gospodarstwie lub osoba zmarła nie przyczyniała się do ich utrzymania).

Dwa tygodnie na decyzję

Lekarz orzecznik ZUS lub Komisja Lekarska ocenia stopień uszczerbku i jego związek z wypadkiem. Przyznanie lub odmowa przyznania tego świadczenia oraz ustalenie jego wysokości następuje w drodze decyzji ZUS. ZUS wydaje decyzję w ciągu 14 dni od otrzymania orzeczenia lekarza orzecznika lub komisji lekarskiej albo od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. ZUS wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia wydania decyzji.

(red), fot. ZUS

Region

Wszystko o świadczeniach rodzinnych

O 500 plus na dzieci, rodzinny kapitał opiekuńczy i żłobkowe będzie można zapytać eksperta podczas najbliższego dyżuru telefonicznego.

Dyżur pracownika ZUS odbędzie się 21 kwietnia w godz. 10.00-12.00 pod nr tel. 56 610 93 32. – Na pytania odpowiadać będzie Monika Jarzębińska z Wydziału Obsługi Klientów i Korespondencji od-

działu ZUS w Toruniu – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W trakcie dyżuru będzie można zapytać m.in.: komu przysłu-

gują świadczenia rodzinne z ZUS, jak złożyć wniosek o świadczenia, jak założyć konto na Platformie Usług Elektronicznych ZUS.

(red), fot. ZUS

5 RODZINA
500+



Rodzinny Kapitał
Opiekuńczy

Wygrana w bólach

PIŁKA NOŻNA ▶ Goście z Kołodziejewa postawili bardzo twarde warunki, ale ostatecznie świąteczna sobota okazała się szczęśliwa dla Tłuchowii, która pokonała zespół Piasta 2:1 i utrzymała pozycję lidera grupy II ligi okręgowej z przewagą 4 punktów nad kolejną drużyną



A. Korpalski, Tygodnik CLI



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

A. Korpalski, Tygodnik CLI

Ci, którzy spodziewali się wielkiego lania gości w Wielką Sobotę, byli w błędzie. Ekipa Piasta wyszła na spotkanie z liderem z mocnym postanowieniem sprawienia niespodzianki. Goście od początku grali bardzo fizycznie, nie okazując respektu dla gospodarzy. Tłuchowia zaczęła nerwowo, a lekka trema była być może spowodowana wizytą na meczu wyjątkowych gości. Spotkanie oglądali bowiem szefowie Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej z prezesem Eugeniuszem Nowakiem na czele.

Zacni goście w pierwszej poło-

wie bramek nie oglądali, choć były ku temu okazje z obu stron. Jako pierwsi poważnie bramce rywali zagrozili piłkarze Piasta, gdy po błędzie indywidualnym obrony Tłuchowii mieli stuprocentową sytuację, ale zabrakło im skuteczności. Gdy nasz zespół się przebudził, oko w oko z bramkarzem Piasta stanął Szymon Koziatek, ale golkeeper gości obronił jego strzał. Wśród kilku prób z obu stron do przerwy to rywale mieli kolejną „setkę”, ale i tym razem bramka nie padła.

Wszystko rozstrzygnęło się w drugiej połowie. W 51. minucie

prowadzenie dał Tłuchowii Kamil Nowicki. Niestety miejscowi tylko dwie minuty cieszyli się z prowadzenia, bo w 53. minucie Piast strzelił na 1:1. Kluczowa akcja meczu miała miejsce w 60. minucie. Wtedy na solowy rajd zdecydował się Dawid Kieplin. Uciekającego z piłką w kontrze napastnika Tłuchowii sfaulował zawodnik Piasta, za co otrzymał żółtą kartkę. A że była to jego druga taka kara, musiał opuścić boisko i rywale grali w osłabieniu.

Od tego momentu Tłuchowia uzyskała dużą przewagę, stwarzając wiele sytuacji do zdobycia gola.

Niestety albo brakowało precyzji, albo świetnie dysponowany był bramkarz Piasta. Wreszcie decydującym momentem była kolejna szybka akcja Kieplina, który i tym razem urwał się obrońcom, wpadł w pole karne, gdzie został sfaulowany. W 86. minucie gry jedenastkę na gola zamienił Adrian Żuchniewicz. Wynik 2:1 utrzymał się do końca i 17. wygrana w 20. meczu sezonu stała się faktem.

Tłuchowia ma 53 punkty, o cztery wyprzedza drugiego Łokietka Brześć Kujawski i już o dziesięć punktów trzeci Noteć Łabiszyn.

W najbliższy weekend nasz zespół pauzuje, a w 22. kolejce podejmować będzie Zdrój Ciechocinek.

Wielka Sobota była też szczęśliwa dla Wisły Dobrzyń, która po golach Dudkiewicz i Śmigła pokonała 2:0 Kujawiak Kruszyn i z 28 punktami jest dziewiąta w tabeli. Pierwszą porażkę na wiosnę (0:4 w Łabiszynie) zanotował Mień Lipno, który z 20 punktami jest jedenasty. W najbliższą sobotę Wisła zagra w Kruszwicy, a Mień podejmie Pogoń II Mogiło.

Tekst i fot. (ak)

Wydarzenie

Pobiegną po raz trzeci

Trwają zapisy na Trzeci Lipnowski Bieg Nocny, który odbędzie się 14 maja. Patronem medialnym wydarzenia jest tygodnik CLI.



Trzeci Lipnowski Bieg Nocny zorganizowany zostanie z okazji 100-lecia klubu piłkarskiego MKS Mień Lipno. Zawodnicy wystartują o godzinie 21.30 z Placu De-

kerta. Do pokonania będą mieli 5 kilometrów ulicami Lipna.

Zapisy już trwają. Decyzje kolejność zgłoszeń, bowiem ilość uczestników biorących

udział w biegu jest ograniczona do 140 osób. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 10 maja o godzinie 15.00. Zapisywać się można telefonicznie pod nume-

rem 663 952 400 w godzinach 8.00-17.00 od poniedziałku do piątku.

Udział w biegu jest darmowy. Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowy medal i odblaskową opaskę. W biegu mają prawo startu uczestnicy bez względu na wiek. Osoby nieletnie muszą posiadać zgodę rodzica lub opiekuna prawnego.

Organizatorem biegu nocnego jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie we współpracy z klubem sportowym Mień Lipno, Urzędem Miejskim w Lipnie, Wodnym Pogotowiem Ratunkowym w Lipnie oraz Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych w Lipnie.

– Celem trzeciego biegu nocnego jest promocja miasta, upowszechnienie biegania jako najprostszej formy rekreacji i promocja aktywności wśród mieszkańców regionu – mówi Krzysztof Spisz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lipnie. – Bieg odbędzie się 14 maja. Startujemy o godzinie 21.30. Zapraszamy do udziału.

Biuro zawodów będzie zlo-

kalizowane na Placu Dekerta w dniu biegu w godzinach od 20.00 do 21.15. Biegacze pokonają 5 kilometrów, zaczynając z Placu Dekerta przez ulicę Piłsudskiego, Kościuszki, Szkolną, Bulwarną, Bulwary Poli Negri, Cegielną, Nowe Centrum Lipna, 22 Stycznia, Szkolną, Kilińskiego. Meta na Placu Dekerta. Każdy z zapisanych uczestników otrzyma w biurze zawodów numer startowy.

W biegu nocnym będzie prowadzona oddzielna klasyfikacja dla kobiet i dla mężczyzn. Nagrodzeni zostaną najlepsi biegacze wśród kobiet i mężczyzn, a także wśród mieszkańców Lipna oraz najstarszy i najmłodszy zawodnik. Laureaci miejsc od pierwszego do trzeciego otrzymają pamiątkowe puchary, a wszyscy pamiątkowe medale.

Sędzią biegu nocnego będzie Paweł Uzarski, dyrektorem Krzysztof Spisz. Patronem jest tygodnik CLI. Zachęcamy do udziału. Relację opublikujemy na łamach naszego tygodnika.

Tekst i fot. Lidia Jagielska